



Sygn. akt II CSK 745/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. W.
przeciwko M. B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pozwanego i w części rozstrzygającej o kosztach postępowania
apelacyjnego, znosi postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w
(...) w części dotyczącej rozpoznania apelacji pozwanego i w tych
granicach przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód R. W. pozwem z dnia 23 grudnia 2013 r. zażądał zasądzenia od pozwanego M. B. kwoty 432 198,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane na podstawie umowy z dnia 15 września 2008 r., w której powód zobowiązał się do kompleksowej realizacji robót budowlanych polegających na budowie kanalizacji sanitarnej oraz deszczowej w ramach inwestycji pod nazwą „Rozbudowa sieci (...)” (dalej jako: „umowa z dnia 15 września 2008 r.”).

Wyrokiem z dnia 8 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 349 262,70 zł (pkt 1), z ustawowymi odsetkami od kwoty 314 336,43 zł za okres od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od kwoty 34 926,27 za okres od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. (a) oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 349 261,70 zł za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt 2) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3).

W związku z ograniczeniem stanowiska pozwanego na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. do zarzutu potrącenia obejmującego wierzytelność pozwanego w stosunku do powoda z tytułu kar umownych Sąd Okręgowy, przyjmując, że po stronie powoda istnieje wierzytelność o zapłatę kwoty 432 198,64 zł, rozważania ograniczył do zbadania istnienia wierzytelności wzajemnej pozwanego.

Sąd ustalił, że zgodnie z § 12 ust. 4 lit. a tiret drugie umowy z dnia 15 września 2008 r., powód zobowiązany był do zapłaty pozwanemu kary umownej za opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy w wysokości 1% wynagrodzenia powoda brutto, określonego w § 7 ust. 1 umowy z dnia 15 września 2008 r., za każdy dzień tego opóźnienia, jednak nie więcej niż 20% wynagrodzenia powoda brutto. Pozwany naliczał karę umowną od dnia 11 czerwca 2010 r., w związku z czym Sąd uznał, że nie ma znaczenia, w jakim zakresie strony przesunęły termin wykonania umowy na dzień 10 czerwca 2010 r. Następnie Sąd przyjął, że świadczenie powoda spełnione na podstawie umowy z dnia 15 września 2008 r.

było podzielne w zakresie, w którym strony wyodrębniły etap I i etap II robót, natomiast było niepodzielne w zakresie każdego z tych etapów.

Skoro ostatnie świadectwa przejęcia w zakresie etapu II zostały podpisane w dniu 31 grudnia 2010 r., to do tej daty powód musi być traktowany jako pozostający w opóźnieniu, tj. łącznie przez okres 204 dni, licząc od dnia 11 czerwca 2010 r. Biorąc pod uwagę fakt, że kara umowna wynosiła 1% wynagrodzenia powoda brutto i była ograniczona do 20% tego wynagrodzenia, Sąd uznał, że jej maksymalna wysokość została osiągnięta już po 20 dniach opóźnienia, tj. licząc od dnia 11 czerwca 2010 r. – w dniu 30 czerwca 2010 r. Nawet, gdyby przyjąć, że datą końcową wykonania robót nie była data świadectw przejęcia, lecz zakończenie prac przez powoda, trzeba uznać, że prace te nie zostały wykonane w całości przed dniem 30 czerwca 2010 r., gdyż ostatni protokół odbioru podpisano w dniu 24 lipca 2010 r. Oznacza to, że przez cały okres od dnia 11 czerwca 2010 r. do dnia 30 czerwca 2010 r. powód pozostawał w opóźnieniu.

Wynagrodzenie powoda brutto za etap II prac łącznie z pracami dodatkowymi wynosiło 2 498 070,50 zł, co oznacza, że kara umowna za każdy dzień opóźnienia wynosiła 24 980,71 zł (1% wynagrodzenia brutto), a łącznie nie mogła przekroczyć kwoty 499 614,10 zł (20% wynagrodzenia brutto).

Sąd przychylił się do poglądu, że wniosek o oddalenie żądania kary umownej zawiera w sobie również żądanie jej zmniejszenia (art. 484 § 2 k.c.). Wskazał też, że wprowadzie kwestia wystąpienia szkody po stronie uprawnionego do kary umownej i jej wysokość nie mają co do zasady wpływu na roszczenie o zapłatę kary umownej, jednak brak szkody może wpływać na możliwość miarkowania tej kary, podobnie jak i fakt wykonania większości zobowiązania. Sąd przyjął ponadto, że miarkowanie kary umownej jest dopuszczalne także w stosunkach między przedsiębiorcami.

Oceniając wysokość kary umownej zastrzeżonej w umowie z dnia 15 września 2008 r. Sąd wskazał, że jest ona rażąco wygórowana, skoro mogła ona wynieść 1/5 wynagrodzenia powoda. Przemawia za tym dodatkowo okoliczność, że pozwany ani nie wykazał, ani nawet nie wskazał wysokości szkody, jak również okoliczność, że powód wykonał swoje zobowiązanie. Ponadto, kara umowna został

zastrzeżona na wypadek samego opóźnienia powoda, tj. niezależnie od jego winy. Z tego względu Sąd przyjął, że kara umowna zastrzeżona na rzecz pozwanego powinna podlegać miarkowaniu i zostać ograniczona do 1/6 jej wysokości przewidzianej w umowie z dnia 15 września 2008 r. W ocenie Sądu kary umowne za opóźnienie najczęściej są bowiem przez strony ustalane w przedziale między 0,1-0,2 % dziennie. Dlatego uznał, że w sprawie właściwe będzie miarkowanie kary do wartości pośredniej, t. 1/6 (-16,6%) i obliczył, że pozwanemu przysługiwała wierzytelność z tytułu kary umownej w wysokości 82 935,94 zł (1/6 z 499 614,10 zł).

W związku z tym – na skutek potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej – powodowi należała się kwota 349 262,70 zł (432 198,64 zł - 82 935,94 zł). Sąd zasądzając tę kwotę wskazał, że kwota roszczenia dochodzonego przez powoda, tj. 432 198,64 zł, obejmowała kwotę 43 219,86 zł stanowiącą kwotę zabezpieczenia, które pozwany zatrzymał tytułem gwarancji. Uwzględniając kwotę potrącaną kary umownej Sąd proporcjonalnie zmniejszył obie składowe roszczenia powoda. Zasądził więc kwotę 34 926,27 zł (43 219,86 zł – 8 293,59 zł) tytułem zwrotu zatrzymanej kaucji i kwotę 314 336,43 zł (388 978,78 zł – 74 642,35 zł) tytułem zaległego wynagrodzenia, tj. łącznie 349 262,70 zł (314 336,43 zł + 34 926,27 zł). Odsetki od kwoty 314 336,43 zł Sąd zasądził za okres od dnia 29 lutego 2012 r. zgodnie z żądaniem pozwu, natomiast od kwoty 34 926,27 zł – za okres od dnia 10 marca 2014 r., uwzględniając przy tym regulację obowiązującą od dnia 1 stycznia 2016 r., wprowadzoną ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830).

Wyrok z dnia 8 września 2016 r. zaskarżyli apelacjami powód i pozwany. Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił obie apelacje.

Powód zaskarżył wyrok z dnia 8 września 2016 r. w zakresie oddalającym jego żądanie co do kwoty 82 935,94 zł. Sąd Apelacyjny nie podzielił jego zarzutów i uznał, że w sprawie były spełnione przesłanki powstania roszczenia o zapłatę kary umownej przedstawionego przez pozwanego do potrącenia.

Pozwany zaskarżył wyrok z dnia 8 września 2016 r. w części uwzględniającej powództwo.

Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu Okręgowego o dopuszczalności stosowania instytucji miarkowania kary umownej (art. 484 § 2 k.c.) w sytuacji, w której zobowiązany do zapłaty kary wnosi jedynie o oddalenie żądania jej zapłaty, a nie formułuje wniosku o jej miarkowanie. Przychylił się też do oceny tego Sądu, że w okolicznościach sprawy były podstawy do miarkowania kary umownej zastrzeżonej w umowie z dnia 15 września 2008 r., uznając, że zasadnicze znaczenie miało to, że kara ta była rażąco wygórowana. Według Sądu Apelacyjnego kara umowna, która wynosi 1% wynagrodzenia brutto za każdy dzień opóźnienia, stanowi znaczącą część wynagrodzenia i tym samym jest niewspółmierna do wartości zobowiązania, którego wykonania ma zapewnić. Zasadne było w związku z tym jej obniżenie do 1/6 jej wysokości. Przemawiało za tym dokonane przez Sąd Okręgowy porównanie z wysokością kar umownych zastrzeganych z reguły w umowach z tytułu opóźnienia w wykonaniu zobowiązania, wynoszącą 0,1-0,2% dziennie. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że w okolicznościach sprawy za taką redukcją dodatkowo przemawiał fakt, że pozwany nie udowodnił wysokości szkody, którą poniósł wskutek nienależytego (opóźnionego) wykonania zobowiązania przez powoda. Tym samym Sąd przyjął, że zarzut apelacyjny naruszenia art. 484 § 2 k.c. przez Sąd Okręgowy jest w całości bezzasadny.

Sąd Apelacyjny oddalił ponadto zarzuty pozwanego, w których wskazywał on na to, że kwota kary umownej błędnie miała być obliczona od kwoty 414 679,71 zł, a nie – prawidłowo – od kwoty 516 940 zł, oraz na to, że błędne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 349 261,70 zł, gdyż z uzasadnienia wyroku z dnia 8 września 2016 r. miało wynikać, że zasądzeniu powinna podlegać kwota 328 528,71 zł. Wskazał, że Sąd Okręgowy jako punkt odniesienia do obliczenia kary umownej przyjął kwotę 499 614,10 zł i że nie zachodzi przedstawiona w apelacji przez pozwanego rozbieżność między sentencją wyroku a jego uzasadnieniem.

Skargę kasacyjną od wyroku z dnia 1 czerwca 2017 r. – w części oddalającej jego apelację – złożył pozwany. Zarzucił naruszenie art. 379 pkt 5 w związku z art. 331 i z art. 391 § 1 k.p.c. mające skutkować pozbawieniem pozwanego możliwości obrony jego praw w postępowaniu apelacyjnym, naruszenie art. 382, art. 228 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 331 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i naruszenie art. 484 § 2 k.c. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, zniesienie postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, bądź o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 września 2016 r. przez ograniczenie kwoty zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda do wysokości 194 396,38 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Decydujące znaczenie w okolicznościach sprawy miała podniesiona przez skarżącego kwestia doręczenia mu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 września 2016 r. w brzmieniu odmiennym od tego, które – podpisane przez sędziego, który wydał ten wyrok – znajduje się w aktach sprawy oraz którym dysponował Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację.

Skarżący wykazał w skardze kasacyjnej, że między uzasadnieniem wyroku z dnia 8 września 2016 r., które mu doręczono i na którego podstawie przygotował apelację, a uzasadnieniem tego wyroku znajdującym się w aktach sprawy zachodzą istotne różnice natury merytorycznej. Dotyczą one wskazania dowodów, na których podstawie Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych (brak takiego wskazania w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu), określenia wysokości wynagrodzenia będącego podstawą ustalenia wysokości kary umownej (w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu podana była kwota 2 073 398,54 zł, a w uzasadnieniu znajdującym się w aktach sprawy kwota 2 498 070,50 zł), kwoty dziennej stawki kary umownej (w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu podana była stawka 20 733,99 zł, a w uzasadnieniu znajdującym się w aktach sprawy stawka 24 980,71 zł) i kwoty maksymalnej wysokości kary umownej według umowy

z dnia 15 września 2008 r. (w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu podana była kwota 414 679,71 zł, a w uzasadnieniu znajdującym się w aktach sprawy kwota 499 614,10 zł), argumentacji prawnej co do zasadności żądania kary umownej (w uzasadnieniu znajdującym się w aktach sprawy argumentacja ta jest szersza), określenia poziomu miarkowania kary umownej (w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu miarkowanie ustalone zostało na poziomie 1/4 wysokości kary umownej określonej w umowie z dnia 15 września 2008 r., a w uzasadnieniu znajdującym się w aktach sprawy – na poziomie 1/6 tej wysokości), wyjaśnienia, że zwykle kara umowna jest zastrzegana w wysokości 0,1-0,2% i że właściwe jest wobec tego miarkowanie kary do wartości pośredniej w tym przedziale (brak tego wyjaśnienia w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu), określenia wysokości kary umownej po miarkowaniu (w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu podana została kwota 103 669,93 zł, a w uzasadnieniu znajdującym się w aktach sprawy kwota 82 935,94 zł), określenia kwoty podlegającej zasądzeniu po potrąceniu kwoty kary umownej po miarkowaniu (w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu podana została kwota 328 528,71 zł, a w uzasadnieniu znajdującym się w aktach sprawy kwota 349 262,70 zł) i wyjaśnienia sposobu rozdzielenia kwoty potrącenia między kwotę roszczenia o zapłatę wynagrodzenia i roszczenia o zwrot zabezpieczenia (brak tego wyjaśnienia w uzasadnieniu doręczonym skarżącemu).

Prawo strony do informowania o motywach rozstrzygnięcia sądowego stanowi bardzo ważny element prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ściśle powiązany z prawem do wysłuchania. Pisemne uzasadnienie wyroku jest najpełniejszą formą realizacji tego prawa, spełniającą różne funkcje, w tym funkcję kontrolną w jej aspekcie dotyczącym realizacji prawa do zaskarżenia orzeczenia (art. 78 Konstytucji). Jakkolwiek regułą jest, że uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji sporządzane jest na wniosek strony (art. 328 § 1 k.p.c.), a prawo do apelacji nie zależy od wcześniejszego zażądania przez stronę sporządzenia uzasadnienia wyroku objętego zaskarżeniem (art. 369 § 2 k.p.c.) i strona nie może być pozbawiona tego prawa wskutek braku sporządzenia uzasadnienia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CZP 38/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 126), to jednak w sytuacji, w której uzasadnienie wyroku zostaje sporządzone, musi ono spełniać określone

wymagania (art. 328 § 2 k.p.c.), a jego treść stanowi główny punkt odniesienia dla krytyki wyroku w apelacji, mogący decydować o zarzutach w niej podnoszonych i ich uzasadnieniu (art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.) lub ewentualnie o powołaniu nowych faktów i dowodów (art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Trzeba odróżnić sytuację, w której uzasadnienie wyroku sporządzone jest z naruszeniem wymagań, które go dotyczą (art. 328 § 2 k.p.c.), od sytuacji, w której uzasadnienie wyroku doręczone stronie jest „nieprawdziwe”, tj. jest dokumentem o odmiennej treści niż ta, którą zawiera uzasadnienie sporządzone przez skład sądu i która znajduje się w aktach sprawy.

W pierwszej sytuacji naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być przedmiotem zarzutów podniesionych w apelacji, a w odniesieniu do uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji – w skardze kasacyjnej, chociaż zarzuty te mogą być skutecznie powoływane tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ.).

W drugiej sytuacji problem nie tkwi w tym, że uzasadnienie jest wadliwe, lecz w tym, że strona – otrzymując uzasadnienie, które swą treścią nie odpowiada treści rzeczywistego uzasadnienia sporządzonego w sprawie – uzyskuje niepełną lub zgoła nieprawdziwą informację o motywach, którymi kierował się sąd wydając wyrok. W takiej sytuacji, jeśli rozbieżności między treścią uzasadnienia doręczonego stronie a treścią rzeczywistego uzasadnienia wyroku mają charakter merytoryczny i dotyczą istotnych elementów rozstrzygnięcia, poważnie naruszone zostaje prawo strony do informowania o jego motywach, jej prawo do wysłuchania i prawo do zaskarżenia. Strona, która otrzymała takie „nieprawdziwe” uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, jest przy tym w innej sytuacji, niż strona, która nie wystąpiła z wnioskiem o doręczenie jej wyroku sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem. Jeśli strona zrezygnowała z uzyskania uzasadnienia, to sama świadomie zdecydowała o tym, że – chcąc zaskarżyć wyrok – będzie musiała to uczynić bez całościowej wiedzy o motywach rozstrzygnięcia. Natomiast strona, której doręczono uzasadnienie innej treści niż uzasadnienie rzeczywiście sporządzone w sprawie, nie tylko nie zna – bez swojej winy i wbrew swej woli –

rzeczywistej treści motywów rozstrzygnięcia sprawy, ale jest narażona na ryzyko wprowadzenia w błąd co do tych motywów. Realizacja zaskarżenia wyroku przez taką stronę nie tylko może być znacznie utrudniona, lecz może się okazać wręcz niemożliwa, gdyż strona może prowadzić polemikę z treścią motywów, którymi nie kierował się sąd pierwszej instancji i których nie uwzględnia również sąd dokonujący kontroli zaskarżonego wyroku. Co więcej, jak unaoczniają to okoliczności rozpatrywanej sprawy, może dojść do sytuacji, w której postępowanie apelacyjne zostaje przeprowadzone w warunkach zupełnej nieświadomości apelanta co do faktu, że działał w zaufaniu do innej treści uzasadnienia wyroku niż rzeczywista jego treść, znana sądowi odwoławczemu i stanowiąca podstawę dokonywanej przez ten sąd kontroli instancyjnej.

W rozważanym szczególnym wypadku, polegającym na tym, że rozbieżności między uzasadnieniem doręczonym stronie skarżącej a uzasadnieniem rzeczywiście sporządzonym przez skład orzekający dotyczą istotnych elementów merytorycznych motywów, które były podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżanym wyroku i w oparciu o które działał sąd odwoławczy, o czym strona nie wiedziała sporządzając apelację i potem działając w postępowaniu apelacyjnym, należy przyjąć, że jej prawo do informowania o motywach rozstrzygnięcia oraz jej prawo do wysłuchania zostały naruszone w stopniu powodującym pozbawienie jej – w postępowaniu apelacyjnym – możliwości obrony jej praw, co daje podstawę do stwierdzenia nieważności tego postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Przyjmując to stanowisko i uwzględniając rozbieżności między uzasadnieniem wyroku z dnia 8 września 2016 r. doręczonym skarżącemu a uzasadnieniem tego wyroku, które w rzeczywistości zostało sporządzone przez skład orzekający, a także biorąc pod uwagę okoliczność, że skarżący działał w warunkach niezawinionej nieświadomości tych rozbieżności, należy stwierdzić, że postępowanie apelacyjne, w wyniku którego zapadł zaskarżony wyrok z dnia 1 czerwca 2017 r., było – w części dotyczącej rozpoznania apelacji skarżącego – dotknięte nieważnością z powodu pozbawienia go możliwości obrony jego praw.

Uzasadniało to – w granicach zaskarżenia skargą kasacyjną – uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w

części dotyczącej rozpoznania apelacji skarżącego (pozwanego) oraz przekazanie sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W tym stanie rzeczy rozpatrywanie pozostałych zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej było bezprzedmiotowe.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze, art. 386 § 2 w związku z art. 398²¹ oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj